

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na środę, dnia 11-go sierpnia 1920.

Nr. 183

Do żołnierzy.

Rada Ministrów wydała nast. odezwe do żołnierzy:

Żołnierze!

Nadszedł czas, największego dla narodu i państwa wysiłku. Armia czerwona wtargnęła na nasze ziemie, przynosząc zniszczenie, rabunek, pożogę i rzeź, zabierając żywność i wszystkie to, co zebraliśmy. Bolszewicy chcą zniszczyć nasze państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikiem.

Odrzucili oni rozejm, przewlekając sprawę pokoju, bo im nie chodzi ani o pokój ani o zgodę z nami, ale o zniszczenie naszej wolności i niepodległości, najdroższego skarbu narodów.

Żołnierze!

Na Was dziś opiera się Polska, na Was opiera swoją obronę, od Was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie, spokoju i szczęściu, czy też stanie się pacholkiem najeźdźcy. Broniąc Polski, bronicie siebie i swojej rodziny. Walcząc o utrzymanie państwa, walczycie o spokój i szczęście waszych matek, ojców, dzieci braci i sióstr.

Nie myślcie, że bolszewicy są niezwyciężeni. To nieprawda. Lud rosyjski i żołnierz bolszewicki mają wojny dość. Jeżeli idą jeszcze na Polskę, to pędzeni przemocą. Chodzi tylko o to, aby podnieść ducha. Walka musi się zakończyć zwycięstwem!

Niech Was nie zniechęcają chwilowe braki. Wiecie, że bolszewicy żołnierze walczą bez butów, w lachmanach i bez bielizny. Wam nie brak broni, ani amunicji, a bielizny i butów rząd Wam dostarczy.

Nie wolno być lekkomyślnym i małodusznym. Przekleństwo narodu ścigać będzie wiecznie tych,

którzy z pola walki haniebnie uciekli przed wrogiem, i Wasze rodziny cierpieć ucisk bolszewików, przeklą ich.

Niech każdy z Was pamięta, że opanowaniem Polski bolszewicy nie zakończą wojny, oni marzą o zawojowaniu świata. Oni zabraliby wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, aby ich wysłać w dalekie kraje.

Trzeba wstrzymać ducha słabości, trzeba chcieć zwyciężyć!

Do walki więc żołnierze!

Kto z Was dla Ojczyzny szczególnie się odznaczy dzielnością, zostać może oficerem i po skończonej wojnie wynagrodzony zostanie.

Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie i dobrowolnie się do służby wojskowej zgłosili, — po ustaniu wojny, otrzymają od państwa ziemię przed wszystkimi innymi, bo tak wyraźnie nakazuje ustawa o reformie rolnej. Szczególnie zasłużeni żołnierze dostaną ziemię darmo, bo to również nakazuje ustawa. Gdyby który z Was zginął, rodzina wasza otrzyma od państwa zabezpieczony i spokojny byt. Mestwo Wasze, Wasza krew znajdzie nagrodę w szczęściu rodzin Waszych i całego narodu.

Żołnierze!

Na Was patrzy, Wam ufa cała Polska, patrzy świat cały. Od Was czeka ratunku i obrony od niewoli i hańby Naród i Państwo; ochrony od głodu i nędzy i zguby — Wasze rodziny.

Walczcie więc, idźcie, walczcie, a wróćcie zwycięscami.

Warszawa, 6-go sierpnia 1920 r.

(podp.): w imieniu rządu: prez. m. W. Witos

Przed ważnymi zdarzeniami.

Termin rokowań pokojowych wyznaczono na 11-go sierpnia. Bolszewicy zwalają winę na Polskę, iż nie przysłała delegatów do pertraktacji pokojowych. Rzecz ma się przeciwnie. Całe postępowanie z Polską wykazuje, iż nie mają oni szczerych zamiarów do zawarcia pokoju i nie są nawet w stanie, według doniesień pism niemieckich, powstrzymać pochodu na Polskę, gdyż dowódcy i komisarze nie usłuchaliby rozkazu zaprzestania walk. Dziwną jest rzecz, iż wobec tak wzorowej dyscypliny, jaka zdaniem pism niemieckich panuje w wojsku bolszewickim, niemożliwym byłoby wstrzymanie przez naczelnego dowództwo wojskowe dalszego pochodu wojsła w głąb Polski. Polska szczerze pragnie pokoju i chęci te kilkakrotnie bolszewikom objawiła.

Wojna toczy się dalej. Front polski odpięra nawale licznych wojsk bolszewickich pędzonych niemiłosiernie przez komisarzy w ogień za pomocą karabinów maszynowych. Północny front polski wygiął się, armia bolszewicka postąpiła po zajęciu Przasnysza do nieznacznej odległości tożru kolejowego Mława—Warszawa. Sytuacja na tym odcinku jest poważna. Stolica zagrożona jest znacznie od północy i wschodu. Dowództwo polskie rozumiało to trudne położenie i rozpoczęła akcję przeciwną na Rożany. Przez to pokrzyżowane zostaną plany bolszewików. Front południowy nie uległ zmianie. Stolica zamierza się bronić wszelkimi siłami. Przygotowano okopy i opasano je drutem kolczastym.

Polska wyteża wszystkie siły, aby sprostać z wielkim i silnym przeciwnikiem w zaciętych walkach. Składa ona ofiarę nie tylko dla siebie, lecz także dla innych narodów zachodniej Europy

Koalicja przybiegała Polsce udzielić pomocy, lecz dotychczas były to tylko niespełnione obietniczki wypowiedziane w szumnych słowach. Umieemy ocenić sympatje Francji dla naszej Ojczyzny, lecz potrzeba przede wszystkim czynem je okazać.

Znosi się wprawdzie na wielką akcję Francji na ratowanie Polski, lecz jest ona znacznie spóźniona. Anglia zamierza również dopomóc Polsce, lecz wątpliwa jest, czy pomoc ta zaważy dużo na szali zwycięstwa.

Bolszewicy dążą do zawarcia oddzielnego pokoju z Polską. Skutkiem tego byłoby proklamowanie polskiego rządu bolszewickiego w Warszawie, przez co Polska byłaby wasalem Rosji sowieckiej.

Powaga chwili obecnej przejmując każdego Polaka, godnego noszenia tego imienia. Naród przebudził się z długiego letargu niezaradności i oś trzął się z partyjnych przywar, które tak dużo jego siły żywotnej w tak ważnej chwili pochłaniały. Przeszłość jego, nauka z historii rozbiorów, powinna być upomnieniem na przyszłość. Niestety znaczenia tego nie rozumiano nawet teraz po wskrzeszeniu Polski i rozdzierano wewnętrzną spójnię państwa, gdy niedaleko od nas toczyła się walka o nasze istnienie lub nieistnienie. Znaczenie tej wojny i powagę chwili w ostatnim dopiero czasie poznano. Cały naród stanął solidarnie w obronie drogiej wolności i od magnata aż do prostego chłopca bronił granic zagrożonych.

Opieraliśmy się na koalicji. Zmieniły się czasy i ludzie. Niejedno piękne słówko, które nam rzucono, zadowalało nas. Żyliśmy w zbytnej ufności w pomoc koalicji. Była ona i jest nam jeszcze wielką pomocą, lecz nadzieje nasze w stosunku do niej były za wielkie. Sami budować musimy w pierwszym rzędzie gmach naszej państwowości i bronić naszej wolności.

Jesteśmy w przededniu wielkich wydarzeń, które dla nas będą miały pierwszorzędne znaczenie. Idzie o nasz byt polityczny, od którego zależy dobro każdego Polaka. Czyż mamy znowu popaść w niewolę i służyć obcym ludom jako ślepe narzędzie? Czyż nie mamy dosyć wiekowej ciężkiej niewoli? Były w historii naszego narodu momenty, gdzie nie było według ludzkiego mniemania żadnego wyjścia. Cały kraj był

zalan przez nieprzyjaciela. Wspomnę tylko najazd Szwedów. Wówczas Częstochowa wybawiła nas z położenia bez wyjścia.

Dziś również grozi nam wielkie nieszczęście. Nie pomoże nam sam miecz i dzielny wódz, jeżeli nie będziemy mieli poparcia i pomocy Bożkiej. Niech oczy nasze i dziś zwróca się do stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, a pokornie modły ludu polskiego niech nam ocala Ojczyznę.

Bolesław Kielbratowski.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 7. 8. 20

PAT. Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrołękę.

Na linii Narwi poniżej Rożan walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które dążą do sforsowania rzeki.

Miedzy Narwią a Bugiem walki w rejonie Przetycza.

W rejonie Malkini oddziały nasze wzięły w kontratacjach stukilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Sokółowa oddziały nasze znajdują się w ciężkiej walce z atakującymi oddziałami bolszewickimi.

W rejonie Janowa pod wpływem brawurowej akcji naszych oddziałów nastąpiła demoralizacja w oddziałach nieprzyjacielskich: kilkuset żołnierzy z oficerami i taborami poddało się dobro wolnie.

Na zachód od Brześcia w rejonie Piszczak i Kijowca nieprzyjacieli kontynuują swój atak. Oddziały nasze stawiają tu zacięty opór i przeciwdziałając do kontrataku, zadają bolszewikom bardzo ciężkie straty.

Na linii Bugu powyżej Brześcia słaby kontakt z nieprzyjacielem; jedynie w rejonie Włodawy oddziały nasze zlikwidowały poważniejszy atak nieprzyjaciela na przyczółku i wzięły jeńców.

Na zachód od Mikuliniec między Seretem i Strypą walki z atakującym nieprzyjacielem.

Naczelné Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 8 sierpnia.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej posuwają się szeroką lawiną wzdłuż granicy niemieckiej zajęły Przasnysz i posuwają się na Mławę i Ciechanów.

Oddziały nasze, które opuściły Rożany, otrzymały rozkaz ich ponownego zajęcia.

Miedzy Narwią a Bugiem po zaciętych a uporczywych walkach, nieprzyjacieli został wyparty z okolic Przetycza. Obecnie więc odzyskał na tym odcinku w całości linię obronną.

Na zachód od Sokółowa w dalszym ciągu zacięte walki. W lokalnych kontratacjach wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Miedzy Drohiczyńem a Kodeńcem nasze wojska pozostają w ciągłych walkach z nieprzyjacielem, który nie bacząc na duże straty w naszym ciągu tu napiera.

Wzdłuż Bugu, między Kodeńcem a Włodzimierzem Wołyńskim zostały unicestwione wszelkie próby nieprzyjaciela sforsowania rzeki.

Na południu walki lokalne między Strypą i Seretem mają na ogół pomyślny dla nas charakter.

Naczelné Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Województwa lubelskiego ewakuować się nie będzie.

Na posiedzeniu dn. 2 sierpnia wojewódzki komitet Obrony Narodowej jednogłośnie powziął następującą uchwałę: Województwo lubelskie na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa ewakuowane nie będzie. Każdy mieszkaniec chwyci w rękę broń, karabin, czy kosa, siekierę, czy nóż i walczyć będzie o tę ziemię pod swym progiem do ostatniego tchu. Wieś za wsią, osada za osadą, dom za domem będą podpora i przetrwaniem dla wojsk naszych, a dla zbierającego się

wroga śmiertelności gniazdem i twierdzą, która można zniszczyć i zdobyć jedynie po trupach wszystkich obrońców. Wojewódzki komitet obrony narodowej wzywa władze do utworzenia przy straży obywatelskiej pogotowia wojennego, do którego powinni być powołani mężczyźni nie pobrań do służby wojskowej w wieku od lat 15 do 50.

Odpowiedź rządu sowieckiego

Odpowiedź rządu bolszewickiego już nadeszła do Londynu. Bolszewicy zaznaczają, iż w obecnej chwili nie mogą zaprzestać swych operacji wojennych przeciw Polsce. Pochód ich jest według nich ze względu militarnego i prawnego zupełnie usprawiedliwiony. Rząd sowiecki jest gotów pertraktować z delegatami polskimi w Mińsku, jeżeli tam przybędą. Rząd sowiecki zobowiązuje się gwarantować niepodległość Polski i dać jej korzystne granice. Chce on pertraktować z Polską o pokój oddzielny. Krassin i Kamenew są upoważnieni zawrzeć pokój. Przedstawicielom państw ościennych nie wolno brać udziału w rokowaniach z Polską.

Lloyd George obiecuje Polsce pomoc.

Lloyd George oświadczył, iż, jeżeli armja bolszewicka przekroczy etnograficzne granice Polski, to Anglja poczyni energiczne kroki, aby usunąć przeszkody, które istnieją w przewożeniu materiału wojennego z Gdańska do Polski.

Utwierdzenia około Warszawy.

Roboty fortyfikacyjne, mające na celu ochronę miasta rozwijają się pomyślnie. Ukończono już budowę okopów i zasieków z drutów kolczastych na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Zwołanie kongresu amerykańskiego dla omówienia pomocy Polsce.

Ajencja Havasa. Chicago Tribune donosi z Waszyngtonu: Senator King zwrócił się do prezydenta Wilsona z listem, w którym żąda zwołania kongresu dla zbadania sprawy pomocy, jakiej Stanu Zjednoczone mogłyby udzielić Polsce.

Prasa francuska o podziale Śląska Cieszyńskiego.

Pisma paryskie omawiają rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Cieszyńskiego. „Journal” stwierdza, że podział wypadł wybitnie po myśli i żądaniach czeskich. „Petit Parisien” spodziewa się, że oba narody poddadzą się rozstrzygnięciu i zaniechają wszystkiego, co by groziło pokojowi Europy. Część prasy francuskiej przewiduje silne rozczarowanie w Polsce.

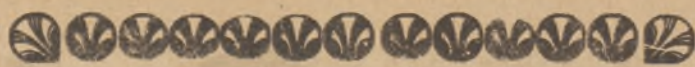
Papież przeciw socjalizmowi.

„Agencja Stefana” donosi: „Observatore Romano” podaje „motu proprio” papieża, zarządzające uczczenie 50 rocznicy Zwiastowania św. Józefa, patrona kościoła katolickiego. Papież wskazuje na zgorzenie panujące obecnie, a które szerzą głoszone nauki, pobudzające ludność do walki klasowej, szerząc w ten sposób nieład w państwie. Papież karci surowo zanik moralności i wzywa wszystkich chrześcijan robotników, by oddali się w opiekę św. Józefa i, by ich przed socjalizmem, tym najgroźniejszym wrogiem katolicyzmu, uchronił.

Mowa pła moc. Langowskiego na posiedzeniu konstytuanty Gdańskiej z dnia 5-go sierpnia 1920

Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Wniosek, który stawia frakcja polska do artykułu 75 przedłożonego projektu, doszedł do rąk tej wysokiej Izby. Przypuszczam, iż członkowie tej Izby zrozumieją pobudki wniosku naszego. Stanowisko przedstawicieli polskich z przemówień naszych wszystkim jest znane. Chciałbym tylko krótko nadmienić następujące:

Pod dwójakim kątem widzenia zapatrujemy się na konstytucję. Pierwszy, to względ praktyczny. Gdybyśmy się nawzajem nie znali, gdybyśmy ze sobą dotychczas nie mieli do czynienia, przedstawiciele polscy chętnieby zrezygnowali z dużo przepisów w projekcie i wnioskach naszych zawartych. Postanowiliście: „Wszyscy obywatele Wolnego miasta Gdańska są równymi”. „Praw wyjątkowych stosować nie wolno”. Piękne to przepisy, chętniebyśmy je podpisali w przeświadczeniu, iż nie już nam stać się nie może. Przypominamy sobie atoli, że przepisy podobne już dawniej obowiązywały w starej konstytucji pruskiej. Nie były one jednak ostatecznej przeszkodą, że pomimo to stosowano w praktyce państwowej i administracyjnej, nawet sądowej środki nawskroś antypolskie. Zetrąte w przeciągu przeszło 150 lat doświadczenia nakazują nam ostrożność. Wskazujecie państwo coprawda — słusznie, czy niesłusznie — na niektóre praktyki najnowszej daty z terytorjów odstąpionych. Zważcie, że i rozpatrywanie atoli także pod kątem widzenia popadającego w przeciwny ekstremum perpendykułu. Obciążeni jesteście zmaza dawniejszej polityki antypolskiej. Pater, peccavi” nie powiedzieliście, i nie chcecie powiedzieć. Nie mamy żadnej pewności, że od polityki tej się odwróciliście. Przeto żądamy, zagwarantowania prawa ludności polskiej w konstytucji dokładniej, niż gołosłownymi przepisami



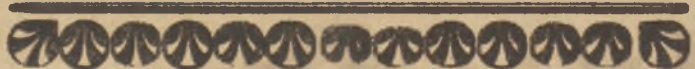
Zgłaszajcie się na ochotników do wojska!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!
Stolica zagrożona!

Naczelna Rada Ludowa

Komitet Worbunkowy

Poggenpohl nr. 11.



Ojciec św. za ocaleniem Polski.

Ojciec św. przyjął na posłuchaniu polskiego posła Kowalskiego.

„Intransigent” dowiaduje się z Rzymu, iż po udzielonej audjencji posłowi polskiemu. Papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z temi rządami celem zbadania środków ocalenia Polski.

Położenie finansowe Niemiec.

Minister finansów rzeszy niemieckiej, dr. Wirth, przedłożył parlamentowi memoriał o położeniu finansowym Niemiec, z którego przytaczamy co następuje: Obecne położenie finansowe Niemiec cięższym jest, niż było kiedykolwiek. Złożyły się na to różne przyczyny, jak ogólne położenie gospodarcze, zły stan waluty, długi itd.

Dochody i rozchody w Niemczech w latach od 1913 do 1919 przedstawiają się w cyfrach następujących:

	Dochód:	Rozchód:
1913	2 217,9 mil.	2 537,9 mil.
1914	2 350,8 „	8 653,8 „
1915	1 735,2 „	25 708,4 „
1916	2 029,4 „	27 740,9 „
1917	7 830,3 „	52 015,4 „
1918	6 795,0 „	44 030,7 „
1919	8 833,8 „	74 405,4 „

Od początku wojny zaś aż do 31 marca 1920 uchwalili parlament niemiecki razem przeszło 222 miliardów marek różnych kredytów. Potrzeba więc nowych źródeł dochodów. Nowe podatki w tym celu przynieść mają razem przeszło 6 miliardów i cel obliczają w przyszłości na 27 miliardów rocznie. Tyle przynajmniej przynieść powinny, bo tyle wynosić będą i rozchody.

Drugi względ, który nas powoduje, jest traktat pokojowy, szczególnie jego artykuł 104. Sililiście się, Panowie, na interpretację tegoż artykułu. Nauczycielcie się od nas dużo, którzy byliśmy przez 150 lat mistrzami w interpretacji przepisów, któreście Wy wydali. Z jednym jednak nie dacie sobie rady i jednego usunąć nie możecie. Artykuł 104 nr. 5 mówi o równomiernem traktowaniu. Nie mówi artykuł ten tylko o obywatelach gdańskich, lecz mówi wyraźnie o polskich poddanych i o innych osobach polskiego pochodzenia i polskiego języka. Naszym zdaniem oczywiście jest, że obywatelom polskim wogóle przyznano w artykule tym 104 nr. 5 osobne prawo — jus singulare — do równomiernego traktowania, niezależnie od tego, czy są obywatelami gdańskimi lub nie. Inaczej przepisu tego wogóle zrozumieć nie można. Całokształt przepisów artykułu 104 czyni widocznym, że Polsce chciało przyznać pewne prawa i dla niej przepisy te zagwarantować. Nic nie znaczy wybieg Wasz, że chodzi tutaj tylko o prawa gospodarcze. Praw gospodarczych od praw politycznych odosobnić nie można. Niema też i w artykule tego rozgraniczenia praw gospodarczych i politycznych.

Uważamy wobec tego, że konstytucja nie może brać względu na owe w konwencji wyluszczone prawa Polaków. Jedno skrętnie — i powiedziamy otwarcie umyślnie — dotychczas pominieliście, co jest nadzwyczajnej wagi: Konstytucja i konwencja równocześnie nabierają mocy obowiązującej. Do czasu, dopóki konwencja nie jest ustanowiona, słusznie moglibyście powiedzieć, że Polak, to obcokrajowiec. Słuszną też i wydaje mi się praktyka sądów naszych, że w postępowaniu procesowym uważano Polskę za kraj obcy i zażądano zaliczki potrójnej dla obcokrajowca. Rzecz się atoli całkiem zmieniła, o ile konwencja polsko-gdańska została definitywnie zawartą. Od tego czasu niemożliwym nie uwzględnić ściślej, z artykułu 104 wychodzącego stosunku, Gdańska do Polski i niemożliwym rozpatrywać stosunek Polaków do Gdańska je-

Rekwizycje bolszewickie.

Wedle doniesień pism rosyjskich zarządzili bolszewicy w Odesie „rekwizycję” gotówki i klejnotów wśród „burżujów”. Wynik tego „urzędowego” zarządzenia był ten, że zrabowano 616 000 rubli sowieckich, 408 000 karbowaniców ukraińskich, 104 000 carskich rubli, 403 000 rubli dońskich, 27 000 franków, 683 000 marek niemieckich, 469 000 koron i 52 000 obcej waluty, i przedmiotów ze złota i srebra.

Odezwa kardynała Kakowskiego do proboszczów i rektorów m. st. Warszawy.

W dniu dzisiejszym zechce duchowieństwo stołeczne miasta Warszawy odczytać z ambon odezwę następującą:

Nadeszła chwila, kiedy cały naród, a w szczególności m. st. Warszawy ma zdobyć się na siłę, aby odeprzeć najeźdźców i spełnić święty względem ojczyzny obowiązek. W tym celu tymczasowa Rada obrona miasta wzywa do tworzenia batalionów ochotniczych, do których stanąć winien każdy, kto zdolny unieść broń. Kogo na siłę nie stać, niech śpieszy do drużyn, które pracują około kopania okopów. Nie trwoga, nie zemsta pchać nas winna, lecz płomienne wołanie Matki ojczyzny o pomoc i ratunek. Ze względu na ważność chwili i grożące miastu naszemu niebezpieczeństwo, praca około okopów w dni niedzielne i świąteczne jest dozwolona.

Niech serc nie warzy zwatpienie i małoduszność, bo dopóki tętni w duszy polskiej wiara w opiekę Boga i prawdziwy patriotyzm, nie masz takiej siły, któraby nas złamać mogła.

Gubernator wojenny i Rada tymczasowa wjeżdża w swoje ręce obronę miasta, im więc należy się bezwzględny posłuch, a kto nie pójdzie za ich odezwaniami, nie jest godzien imienia Polaka.

Więc naprzód na posterunek pod hasłem: Bóg i ojczyzna.

Podpisano † kardynał Aleksander Kakowski.

Rząd polski pozostaje w Warszawie.

PAT. Prez. Min. Witos, wiceprez. Daszyński i, imin. Spr. Wew. Skulski, przyjęli dziś o g. 7 przedstawicieli prasy stołecznej i zamiejscowej aby wyluszczyć im położenie państwa i stolicy, wytworzone ostatnimi wydarzeniami wojennymi. P. Daszyński podniósł, że państwo znalazło się w sytuacji, w której konieczne są niektóre postanowienia, wywołane zbliżeniem się frontu do stolicy. Obrona jej będzie tem skuteczniejsza, im więcej okażemy spokoju, im więcej będziemy mieli świadomości, że stolicę obronimy musimy. Chociaż mogą nadejść jeszcze chwile ciężkiego, winniśmy zachować spokój i siłę nerwów, tem bardziej, iż armja nasza, jak te przynajmniej sami bolszewicy, jest nieruszona i zachowała pełną zdolność bojową. Nadchodzi chwila, w której i pierwiastek cywilny w większej mierze będzie współdziałał w walkach o zwycięstwo. Przybycie aljanskiej misji wojskowej z szefem sztabu marsz. Focha na czele, gen. Veygandem powitał rząd polski oraz czynniki wojskowe z największą radością, a dwie

dy nie pod kątem widzenia tubylców i obcokrajowców. Konstytucja gdańska na moment wstąpienia w życie konwencji gdańsko-polskiej powinna i musi być obliczona. Równomierne więc traktowanie ludności polskiej z ludnością niemiecką zatem już w konstytucji musi być zawarte. Domagamy się tego szczególnie jako gdańscy obywatele. Konwencja polsko-gdańska w pierwszym względzie nie dla Gdańszczan jako takich ma znaczenie, obchodzi w pierwszym rzędzie względzie poddanych polskich. Możliwem, że w przyszłości na mocy, nie wiem której konstytucji politycznej, Polska nie byłaby w mocy, dopilnować dane jej w artykule 104 nr. 5 prawa i równomiernego traktowania polskiej ludności z ludnością niemiecką. Wówczas w konstytucji gdańskiej obywatele gdańscy mieliby grunt prawny i ochronę. Stąd widoczna, jak ważna dla obywateli polskich Gdańska, aby w konstytucji nie pominięto przepisu, przewidzianego dla niej w traktacie pokojowym. Nie starczy, że podług traktatu pokojowego w konwencji równomierne traktowanie ludności polskiej z niemiecką unormowane być musi. Traktat pokojowy mówi zresztą tylko o tem, że w konwencji polsko-gdańskiej baczyc się powinno na równomierne traktowanie ludności polskiej. Sprawa konstytucji, powiadam, jest stworzyć owe przepisy, które wogóle uniemożliwiają nierówne traktowanie Polaków gdańskich wobec obywateli niemieckich. Ostatecznie jednak nie chodzi o przepisy jako takie. Chodzi nam o duch, który z konstytucji wieje, od którego też w znacznej mierze będzie zależało obchodzenie się ludności niemieckiej z polską w Gdańsku. Jeżeli chcecie wypełnić ducha antypolskiego, który z konstytucji waszej wieje, przyjmijcie poprawki nasze.

Konstytucja bowiem wasza całkiem nie odpowiada żądaniom naszym i traktatu pokojowego. Dotyczy to szczególnie przepisu: „Die Amtssprache ist deutsch”. Wzięto mi po części za złe, że przy innych sposobnościach wskazywałem właśnie na przepis ten, jako na dowód nawskroś

konferencje odbyte z nimi, celem ustalenia współdziałania, dały wynik zupełnie zadawalniący. Gen. Veygand pozostaje w ścisłym kontakcie z polskim Naczelnym Dowództwem Pogłoski o ewakuacji, niepokojące opinie, są zupełnie niezasadne. O ewakuacji miasta niema mowy. Taksamo jak i całość nie zamierza opuszczać stolicy. Nie mogą być naturalnie, choćby ze względów przezornościowych pozostawione w stolicy zasoby złota, srebra i banknotów. Ciało dyplomatyczne oświadczyło, że chce pozostać w Warszawie. Przygotowania do obrony stolicy muszą być prowadzone z całą gotowością postawienia zaciętego oporu. Obrona cała musi mieć charakter militarny, jakkolwiek wezmą w niej udział masy inteligencji i robotników. Może nadejść chwila, że rozkaz wojskowy powoła ludność całą od warsztatów do koszar. Niech każdy obywatel wedle sił i zdolności weźmie udział w służbie na froncie. W obecnej chwili tak ważnym dla społeczeństwa, należy unikać wszelkich rozdziwień między Polakami a ludnością żydowską. Ludność żydowska winna również wykazać się nerwów. W wspólnym interesie leży, aby zdała na w tym względzie egzamin dojrzałości. Dopóki przy obronie miasta żydzi zachowują spokój nerwów należy to cenić.

P. Skulski podniósł, że spokojny nastrój społeczeństwa oddziałuje bardzo dobrze na żołnierza. Konferencja z gubernatorem wojskowym Warszawy generałem Latinikiem określiła współdziałanie obywateli z wojskiem. Idzie o koncentrację wysiłków wszystkich instytucji, pracujących dla frontu. Wdane jest rozporządzenie zabezpieczające dowóz żywności do miasta i uniemożliwiające podbijanie cen. Bezpieczeństwo wewnątrz stolicy jest zapewnione. Razd będzie karał z całą surowością szerzenie wszelkich niepokojących pogłosek i plotek.

Prezydent ministrów Witos oświadczył, że rząd na początku swej działalności uważał za prowadzenie reformy armji za rzecz najważniejszą i to stopniowo skutecznie. Wojsko nasze nabiera coraz silniejszej woli zwycięstwa. Front nasz skrzepł od południa. Wojsko nasze bije się i objawia tę samą oporność co i społeczeństwo. Obawy o front wewnętrzny są płonne. Społeczeństwo będzie broniło stolicy. Włosianie przez rady gmine domagają się pospolitego ruszenia. Obrona stolicy jest obroną państwa.

W końcu dwugodzinnej konferencji p. Daszyński udzielił jeszcze wyjaśnień na szczegółowe zapytania przedstawicieli prasy.

Czecho-Słowacja na drodze rozstajnej

PAT. Wczorajsze wydanie „Czeskiego Słowa” podaje: Sytuacja nasze jest bardzo krytyczna. Jeżeli pozwolimy na przemarsz wojska koalicyjnego przez Ruś Karpacką, narazimy się tym wypadku na wojnę z Moskwą. Odmawiając temu, narazilibyśmy się na bezkrawa lub otwartą wojnę z koalicją.

nacjonalistycznego charakteru waszej konstytucji. Chociaż zaprzeczacie uprzednio, zarzut słuszny. Wychodzi to już z historii owego przepisu w dotychczasowym projekcie. Umieszczono przepis ów pierwotnie na początku konstytucji w rozdziale ogólnym. Większości komisji wydawało się to ostatecznie zbyt niebezpiecznym. Ulokowano przepis ten w tylnej części i starano go ukryć niejako w przepisach o zasadniczych prawach i obowiązkach obywateli w rozdziale drugim. Przychylnie poniekąd Polakom, centrum, uważało przesunięcie przepisu tego z tyłu do przodu za wskazane i złagodzenie go przez bezpośrednie dodanie ogólnego przepisu co do praw mniejszości. Daremne te wszystkie trudy, polskiej ludności zupełnie jednakowo, w którym upieczę się ją garnku. Czy stojąc na początku, czy na końcu konstytucji, przepis ten zupełnie w znaczeniu swym jednakowy ma charakter nacjonalistyczny. O ile przepis ów zwalczamy, to rozumie się, że i my nie chcemy przebić głowa muru. Że większość ludności gdańskiej jest niemiecką, wiemy to nie dopiero od ostatniego owego zebrania na Siennym Rynku, nie też od antypolskich owych pogromów dawniejszych i najnowszej daty. Przekonanie się z wniosku naszego, że frakcja polska proponuje li tylko skreślenie owego przepisu: „Amtssprache ist deutsch”. Pozostaloby więc na razie wszystko po staremu. Jest n. p. przepis ordynacji sądowej, że „Amtssprache” jest niemiecka. Zwyczajnie to prawo, jeżeli potrzeba, można zmienić go, o ile stosunki tak się ułożą. W natomiast chcecie w konstytucji na wieki cale zatrzymać dla Gdańska ów charakter niemiecki, niezależnie od rozwoju życia i biegu wypadków. My chcemy umożliwić i polskiej ludności możliwość rozwijania się. Poza tem zupełnie możliwym, że nadzieje wasze się ziszcza, lecz krępować ludności polskiej na mocy traktatu pokojowego nie macie prawa. Zważcie, że jesteśmy tutaj ludzie wszyscy rozsadni i chłodno rzecz traktujący. Ogół zaś, mętloch bez odpowiedzi, przepis ten inaczej

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, dnia 11 sierpnia.

Zuzanny p. i m.

Słońca wschód 437, zachód 732.

Księżycia wschód 117, zachód 519.

— **Baczność Śpiewaczki!** Śpiewaczki mające chęć brać udział w chórach „Czartowskiej Ławy” zechcą się łask. zgłosić na pierwszą próbę, która się odbędzie w środę, dnia 5. 9. br. o godz. ½8 w Ochronce Poggenpuhl nr. 11.

Ze względu na to, że „Tow. Polek” urządza tę sztukę na rzecz Białego i Czerwonego Krzyża, spodziewam się licznego udziału i wielkiego zainteresowania **Tadeusz Tylewski.**

— **Amnestja.** Uchwała konstytuandy gdańskie w sprawie amnestji otrzymała przez nadk. Towera swe potwierdzenie. Z amnestji wyłączone są wykroczenia w dniu 29 lipca podczas demonstracji, które były powodem do wydania odpowiedniego manifestu nadkomisarza. Według amnestji umorzone zostaną wszelkie przed 29 lipca popełnione przestępstwa polityczne. Wszelkie kary prawne do dnia wejścia w użycie tej amnestji zostaną zniesione o ile nie przekraczają roku więzienia lub 3000 marek grzywny. To samo dotyczy kar, które po dwóch miesiącach zostaną nałożone. Przy paskarstwie, lichwiarstwie i wielkiej kradzieży ma wtenczas amnestja swe zastosowanie, o ile te przekroczenia nie były zbyt wielkie. W tych wypadkach rozstrzyga sąd. Notatki co do kar które po tem rozporządzeniu w całej pełni zostaną nałożone, muszą być wykreślane z rejestru karnego.

— Z dniem dzisiejszem obniżona jest taryfa pocztowa w ruchu miejscowym. Za listy do 20 gramów płaci się 25 fen. a za pocztówki 15 fen.

— Przy przesyłkach paczek do Niemiec należy dołączyć wykaz zawartości.

— Kierownik okrętu Paweł Bolz zastrzelił w domu swoich teściów żonę rozwiodła z nim żonę Friedę Blass. W końcu odebrał sobie sam życie.

Kronowo. Dziennik Bydgoski pisze: W malowniczym położeniu nad Brdą, między górami i dolinami z uroczym laskiem grabina, w którym urządza się teraz często wiece, padają różne mowy i zachęca się do ofiarności na rzecz naszej zagrożonej ojczyzny. Lud w naszym mieście to po największej części rzemieślnicy i robotnicy, jednakże ten przemysłowiec i robotnik widząc, co ojczyźnie potrzeba, składa ofiary i podpisuje pożyczkę Odrodzenia Polski. Bo wie, iaka nie wola i kajdany czekałyby go po raz wtóry. W ostatnich dniach zawiąły do nas dzieci uchodźców z Kongresówki. Na dworcu oczekiwała ich wielka rzesza ludu z panami dr. Szukalskim i Szewsem na czele pod sztandarem i z piosnka ojczyzna. Prowadzone były do szkoły polskiej, gdzie zostały gościnnie przyjęte i sa otaczane opieką. W pochodzie widziało się, iż to dzieci Polski tułaczce, to też nie jednemu się łza w oku

ojmie, jako pobudkę do wysunięcia przy każdej sposobności charakteru swego niemieckiego. Skutek więc prowokacyjny. Nadmieniam też, że nie masz w konstytucji całego świata przepisu podobnego, że język pewny w konstytucji uznany jest jako urzędowy. Wolne miasto Gdańsk jedynie osiągnęło ten zaszczyt. Niemiecki charakter Gdańska ustalono w motywach do traktatu pokojowego. Powinno to wystarczyć.

Przychodzę teraz do przepisów wniosku naszego w szczególności. W artykule 75 proponujemy następujące ustępy I i II:

Ludności polskiej gwarantuje się wolność rozwijania się. Uznaje się prawo jej do wspomagania kulturalnych i socjalnych dążeń jej na równi z ludnością niemiecką.

Wolność używania polskiej mowy w szkole wszystkich oddziałów, w administracji wewnętrznej, sądownictwie, sporządzaniu dokumentów publicznych, publicznych wyroków, publikacjach o orzeczeniach publicznych gwarantuje się.

Pozatem pozostawia się wszystko osobie i prawu.

Zrozumiecie panowie treść ustępów tych nieco łatwiej, jeżeli wam powiem, iż ułożono przepisy te w ścisłej łączności do dokumentu, zapewne wam bardzo miłego, bo umowy zawartej pomiędzy Ententą a Polską w przedmiocie zagwarantowania praw mniejszości w terytoriach odstąpionych. Szczególnie chodzi o zagwarantowanie, o równomierne traktowanie ludności polskiej z niemiecką na polu wszelkich dążeń kulturalnych i socjalnych. Czego się Polacy od was spodziewać mogą, na dowód tego przeczytam państwu ustawodawczego, którym do niedawna zajmowała się nasza Rada Stanu. Nie będzie niedyskrety, gdy projekt ów nie podano jako tajny, podano go też i członkom partji politycznych. Projekt ten opiewa:

zakreśliła, że aż do naszego zakątka schronić się musiały. Dzieci zachowują się grzecznie, chodzą do kościoła i podziwiają go. Na chórze śpiewają na rannych nabożeństwach pod batutą p. Polekowskiego. Największą rolę z towarzystw politycznych odgrywa zapomniany i niedoceniany Skaut. On to się zbiera na boisku 2—3 razy tygodniowo i hartuje młodocianego ducha, zwiedza okolicę jak w ostatnich dniach 25 z. m. zwiedzając Serok, wracając zwiedzili ruiny zamczyska w Nowym Jasińcu. Tu napada ich zgraja krzyżaków, zakazując śpiewać po polsku, dając różne wyzwiska na Polskę i Polaków, lecz Skaut nie ulakł się, chociaż był w mniejszej sile, bo myślał sobie:

Zaledwie wczesnym rankiem
Armaty zaczął grać.
Ty świsłem kuł morderczych
O sobie dajesz znać.
O nie myśl, o mnie krzyżaku.
Ciebie się nie boję.
I na ogniu twoich strzałów.
Ja skaut mężnie stoję.

W zeszłym tygodniu spała się pod Koronowem około 200 mógł lasu, przeważnie zagajeń, co stanowi dotkliwą stratę. Ogień spowodował robotnik, gotujący obiad. — U nas w Koronowie po największej części już po żniwach. Skarżą się rolnicy na lichy omłot. Drożyżna gdyby rozhukana, burza daje się odczuwać już od godziny na godzinę. Skarży się przemysłowiec i robotnik, a protesty do magistratu nie nie pomagają, bo i Salamon z próżnej butelki nie należy. Nam nie skargi nie pomogą. Idąc za popędem serca Kochajmy Ojczyznę, wspomagajmy. Ja na każdym kroku, pokażmy nasze siły, a Bóg nam dopomóż.

Wiadomości telegraficzne.

Wysłanie noty polskiej do Rosji przez Sztokholm.

Warszawa, 9. 8. PAT. Kurjer Warszawski donosi: Nota rządu polskiego do sowjetów z 5 bm. wysłana była wczoraj ponownie przez Sztokholm. Jednocześnie przesłano tę notę z Warszawy do stacji moskiewskiej. Jakkolwiek podczas przysyłania stacja moskiewska tym, razem nie czyniła trudności, oficjalnie do tej chwili nie potwierdzono odbioru depeszy. Pozostaje zatem wątpliwem, czy nota wogóle została przyjęta.

Dymisja min. gen. Leśniewskiego

Warszawa, 9. 8. PAT. Prezydium ministrów komunikuje: Minister spraw wojskowych generał Leśniewski podał się do dymisji, która została przyjęta. Ministrem spraw wojskowych mianowany został dotychczasowy minister generał Sosnkowski.

§ 1.

Osoby z zewnątrz przyjeżdżające, które nie są obywatelami Gdańska, tylko wówczas mogą przebywać na terytorjum gdańskim, jeżeli dostali od urzędu właściwego pozwolenie na dłuższy pobyt.

§ 2.

Jako obywateli Gdańska w myśl § 1 uznaje się tylko te osoby, które dnia 10 stycznia w obrębie Wolnego Miasta Gdańska miały swą siedzibę i do tego czasu posiadały przy należność państwową rzeszy niemieckiej.

§ 3.

Osoby, które nie są obywatelami Gdańska w myśl poprzednich przepisów i które noszą się z zamiarem przebywania na terytorjum Gdańska dłużej niż 14 dni, najpóźniej w drugim dniu po przybyciu winni podać wniosek do urzędu o pozwolenie dłuższego pobytu. Podanie takie jest także potrzebne, jeżeli niema wprowadzić pobytu dłuższego, ponad 14 dni, ale w przeciągu dwóch miesięcy pobyt ten dłuższym jest, niż 14 dni. Podania winnie należy do miejscowej władzy policyjnej.

Przejeżdżające po 10-go stycznia 1920 osoby nie mające obywatelstwa gdańskiego i które w dniu wstąpienia w życie niniejszego rozporządzenia dłużej niż 14 dni w obrębie Gdańska przebywają, winne stawić wniosek o pozwolenie do dalszego pobytu najpóźniej do 15-go lipca 1920 i t. d.

Nie będę panów nudził przeczytaniem dalszych owych projektowanych przepisów. Wiadomo wszystkim, przeciwko jakim kołom przepisy owe były zwrócone. Na szczęście projekt ów przez Radę Stanu został odrzucony. Był on za nieostrożny i przedwczesny, pomimo to pozostaje cennym wykładnikiem zamiarów pewnych kół względem przewidzianego w traktacie pokojowym równego traktowania ludności polskiej. Intencja projektu była oczywista. I dla tego musiał upaść. (Dokończenie nastąpi.)

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Oddział Kobiet. Zebr. zwyczajne we wtorek, 10 bm. o godz. 7½ na sali muzycznej w domu św. Józefa, Töpfergasse 7.
Gdańsk. Lekcja Tow. Orkiestralnego we wtorek, 10 b m.o godz. 7 wiecz. w Ochronce. Przyjmuje się nowych członków.
Gdańsk. Przyszła lekcja historii i literatury polskiej w Tow. Filaretów w środę, 11 bm. w Ochronce na Poggenpuhl 11 o godz. 6 wiecz.
Wrzeszcz. Zebr. Tow. Polek we wtorek. 10 bm. o godz. 7 w Klein Hammerpark.
Sidlice. Lekcje śpiewu we wtorek, 10 bm. i w czwartek 7½ wiecz. u p. Banieckiego w Emaus.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow.Ako. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności
płać
3% i 3½ procent
stosownie do wypowiedzenia.
Dni kasowe są poniedziałki i czwartki
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Nath.

Ptaoh.

Müller

Bank Ludowy I. G. M. I. I. w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci procent podług umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.
Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.
Bank Ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Józef Blak. Br. Ptaoh. Krefta.

Bank Ludowy, Sopot

z n. p.
Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3½, za 3 mies. wyp. 4, za 1/2 rocz. wyp. 4½ za całorocznym wyp. 5½.
Załatwia wszelkie przekazy, wydaje listy kredytowe i czek.

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1956. Poczta konto czekowe 943

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Deuma-Conzern A.-G.

?

Gdańsk.

ulica DŁUGA nr. 69/70.

1800

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świetną przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ saliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

UWAGA!

Z 5 na 6 sierpnia skradziono ze stajni mojej karą 4 letnią kobyłę z białą gwiazdką na łbie i białymi tylnymi pęciami i 7 letnią kobyłę z białą gwiazdką na łbie oraz wóz i uprząż roboczą. Za znalezienie koni daje 3000 m. nagrody, a za wskazanie sprawcy kradzieży 1000 m. 1861

**Właścicielka p. Kreft
Lamenstein (Freistadt)**

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.
„Gazeta Gdańska” Tow. Akc.
G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Bank Kaszubski w Wejherowie

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo. Tel. 1229. Pocztowe konto czek. w Gdańsku 4482

Poszukuję od zaraz lub 1.9. inteligentnego

UCZNIA

z lepsz. wykształc. szkoln. oraz uczciwego i biegłego
POMOCNIKA

do mojej medyc. drogerji i handlu fotograficznego
Medyc. Drogerja O. BOISMARD
Właśc. ZYGMUNT BULINSKI Kassub. Markt 1 a. (1874)

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

— i —
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Poszukuję na 70 morgów gospodarstwo po land-safrze 14000 mk,

50-60000 mk.

Zgł. nadesłać do ekspedycji pod nr. 1872.

Polska biblia

z 17 wieku trochę uszkodzona — dla amatora do sprzedania.

Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1858.

TANIE OBUWIE

poleca 1835
PIERNICKI OLIWA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7

OBOWIE

zdejmuje i naprawia
prędko i tanio (1834)
PIERNICKI OLIWA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7

Makulatury

ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska,”

Dwie panienki, Polki

poszukują dla braku znajomości TOWARZYSTWA
dwóch inteligentnych panów
celem wspólnych przechadzek.

Zgłoszenia ewent. z fotografią przyjmuje się pod lit. Steir 22 do Eksp. Gazety Gdańskiej. (1873)

Dobre a przytem tanie
CYGARA I PAPIEROSY
można tylko w dobrze zaopatrzonej i już od dawna słynnej fabryce zakupić 1870
Cygara począwszy od 2300,— mk. za 1000 sztuk.
Papierosy z ustnik. „ 650,— „ 1000
bez „ 750,— „ 1000
Krajana tabaka „ 60,— „ 1 funt.
Listowy tyton (Kentucky) 105,— „ 1 funt.
Hurtownikom udziela się przy większym odbiorze wysoki rabat.
Wysyłka tylko przez zaliczkę lub za poprzednim prześłaniem pieniędzy.
Proszę zarządzić cennik.
P. POKORA — WEJHEROWO, fabryka cygar i papierosów
Zal 1888 r. 250 rob.

BANK PUCK

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Pucku (Putzig Wpr).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4½
„ z półrocznym 3½
„ z ośmiomiesięcznym 3

Lokal bankowy otwarty codzień od 9 — 12 przed południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

B. Adelpa.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Dobry interes,

będący w ruchu

kolonialno-Cygarowo-Papierosowy

dający mies. 25—30000 Mk., zaraz do sprzedania. Oferta do Adm. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1862.

Bekanntmachung.

Die Anfuhrkosten für Gaskoks ab Lager Gaswerk II werden von Dienstag, den 10 August ab bis auf weiteres 1871

für Danzig und Langfohr auf 54,—1

„ Neufahrwasser „ 92,— je 40 Ztr. erhöht.

„ 20 Ztr. betragen die anfahrpreise die Hälfte der vorstehenden Sätze.

Danzig, den 9. August 1920.

Der Magistrat.